

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wielki Czwartek.
Jutro: Wielki Piątek.
Pojutrze: Wielka Sobota.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca	5 40	zah.	6 30.
Jutro „	„ 5 37	„	6 32.
Pojutrze „	„ 5 35	„	6 33.

Ostatni

numer w tym kwartale, kto więc dotychczas »Gazety Olsztyńskiej« na nowy kwartał nie zapisał niech to natychmiast uczyni.

Czytelnicy nasi niech nie ustają w rozszerzaniu naszego pisma, a przysłużą się przez to sprawie polskiej. Także w zbliżające się Święta, będąc w kole znajomych zachęcamy ich do zapisania »Gazety Olsztyńskiej«.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na II kwartał 1904 (kwiecień, maj i czerwiec) na wszystkich pocztach lub u listowych większych 1,00 m. z odnośzeniem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! Zapisujcie licznie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

Encyklika Ojca Świętego.

Z powodu pamiętnej rocznicy zgonu Papieża Grzegorza Wielkiego, wydał Pius X. encyklikę, poświęconą charakterystyce rozkładu społeczeństwa przy obejmowaniu tronu papieżkiego przez Grzegorza Wielkiego i dążnościom reformatorskim tego Papieża. Papież Pius X porównywa czasy ówczesne do dzisiejszych i oświadcza, że on również wewnątrz murów Watykanu otoczony jest wrogami i niebezpieczeństwami, płynącymi ze stron różnych. Ale tak samo jak Grzegorz, postanowił oprzeć się na opoce niezdołanej, na Kościele. Jedynie Kościół zapewnić może pokój światu całemu, dlatego też powinno dojść do porozumienia pomiędzy potęgami duchownymi a świeckimi, obie bowiem powołane zostały do istnienia wolą Boga, a celem ich jest dopomaganie sobie wzajemne.

Papież Pius X oświadcza dalej, że starać się będzie naśladować niewzruszoną siłę Grzegorza, a zasadą jego rządów będzie obrona wszystkich praw i przywilejów, których stróżem przed Bogiem jest papieństwo.

Stosunki obecne są gorsze, aniżeli za czasów Grzegorza Wielkiego, a ludy są zmęczone wymaganiami, jakie stawia życie. Dziś nie chodzi już tylko o zwalczanie kacerstwa, ale trzeba przyłożyć rękę do oczyszczenia przy korzeniach drzew, które oznaczają Kościół.

Nauka historii na błędne weszła drogi, a ludzie zaprzeczają wpływowi siły Boskiej na bieg wypadków. Możliwość czynienia cudów podana została w wątpliwość. Wynikiem takich poglądów jest to, że jedni, zaślepieni i opancerzeni wynikami wiedzy, tracą wiarę swoją, inni zaś silnie wierzący, oskarżają naukę o to, że podkupuje wiarę.

Encyklika kończy się wyjaśnieniem biskupom ich zadań, polegających przede wszystkim na doborze sił podwładnych. Kler, zarówno w udzielaniu nauki, jak i w działalności swojej społecznej postępować zawsze powinien z myślą dopomagania słabym.

Porażka hakatystów centrowych.

Zakończony nagle w sobotę proces przeciw »Górnoślązakowi« odkrył w całej nago-

ści ohydę postępowania hakatystów centrowych z ludem polskim. Ubolewać niestety należy, że ci hakatyści, to część duchowieństwa katolickiego, na które skutkiem tego, zwłaszcza ze strony innowierców i nieprzyjaciół Kościoła tem większe teraz padać będą pociski. Dla nas Polaków w tem jedaakże leży pociecha, że ci duchowni, którzy tak poniżyli powagę Kościoła i stan kapłański to nie Polacy, lecz Niemcy, lub znieuczali Polacy-renegaci. Prąd niemiecki, szal germanizacyjny porwał ich i uniósł daleko — niestety, za daleko. Uznał to widocznie sam ks. kardynał Kopp, cofając wniosek o ukaranie »Górnoślązaka«.

Pisma niemieckie różnych odcieni uważają wynik procesu za tryumf sprawy polskiej i ganią postępowanie duchowieństwa centrowego. Pomędzy innymi pisze pewien dziennik berliński, że proces bytomski wykazał, iż duchowieństwo górnośląskie pozwało sobie na wywieranie okropnego nacisku na sumienia w interesie politycznym centrum katolickiego. Przez takie postępowanie Polacy zyskują na sile i zwartości, a niemieckość ponosi wielką szkodę. Są to stosunki nieznosne, które należy koniecznie usunąć.

W podobnym duchu wyrażają się i inne berlińskie pisma.

Tak, zaprawdę, wynik procesu przeciw »Górnoślązakowi« jest wielkim tryumfem sprawy polskiej nie tylko na Ślązku, lecz wogóle wszędzie, gdzie lud polski staczać musi o swe prawa ciężkie walki z centrowcami.

Wojna rosyjsko-japońska.

Naczelnym wódz sił zbrojnych rosyjskich lądowych w Wschodniej Azji, generał Kuropatkin przybył już na pole wojny. W sobotę rano stanął w Charbinie, powitany przez tymczasowego komendanta, generałów, naczelników poszczególnych oddziałów, zarząd kolei wschodnio-chińskiej, deputacje miejskie i dostojników chińskich.

Flurzy ludu, straż ochotnicza i chińska warta honorowa, zapelnniejszy sąsiednie ulice, witały przybyłego entuzjastycznie. Urzędnicy kolonii chińskiej wręczyli dowódcy obraz, deputacja miejska adres i 14,000 rubli do jego rozporządzenia. »Charbinskij wiestnik« poświęcił specjalny numer artykułom o jenerale Kuropatkinie.

Z przybyciem Kuropatkina rozpoczyna się prawdopodobnie energiczne operacje wojenne na polu wojny, tem więcej, że nastąpiła już odwilż w Mandżurii i Korei. Obie strony przeciwne starają się bezustannie o wzmocnienie swych stanowisk. Rosyanie budują podobno pod Portem Artura nowy fort na wschód od Laetschau, ponieważ okazało się, że obecnie forty nie są w stanie wiać atakującej floty w skuteczny ogień krzyżowy. W Porcie Artura znajduje się 700 wagonów przygotowanych na przypadek konieczności ustąpienia Rosyan z Portu.

»Daily Telegraph« donosi z Tokio, że Japończycy dnia 22 b. m. ponowili próbę zamknięcia wejścia do Portu Artura. Flota japońska w sile 16 okrętów wojennych rozpoczęła bombardację fortów, podczas której siedem statków handlowych wpłynęło do por-

tu i tam zostało zatopionych. Szczegółów brak dotąd.

Japończycy wzmacniają ciągle stanowisko swoje na Korei. Drogę pomiędzy Chinampo a Pennjanem naprawiają, celem ułatwienia przewozu taborów. Około trzech dywizji skoncentrowano tam w pełnym składzie. Pennjan silnie obwarowują. Japończycy widocznie zamierzają zrobić z tej miejscowości podstawę swoich operacji.

Flota rosyjska poniosła znowu stratę. Komendant przybyłego do Algieru krążownika rosyjskiego »Osiablja« doniósł, że rosyjska łódź torpedowa nr. 221 została w dniu 21 bm. w okolicy Port-Saidu wśród ciężkiej burzy znacznie uszkodzoną i utonąła. Załogę całą uratowano.

W miejsce generała Kutopatkina został generał adjutant Secharow mianowany rosyjskim ministrem wojny.

Powstanie w Afryce.

Rozważając przyczyny powstania murzynów pisze »Köln. Ztg.« między innymi: »Doszło nareszcie do tego, że przekupnie nie trzymali się bynajmniej drogi prawnej tylko, zamiast skarżyć o swoje pretensje, usiłowali wejść w posiadanie należących im się pieniędzy wbrew prawu i przemocą. Ze takie bezprawne postępowanie było wogóle możliwem, winną jest tylko miejscowa administracja kolonialna; gubernator bowiem powinien był mieć tyle władzy nad białymi, żeby niedopuszczyć do takiego bezprawnego postępowania.«

Niemniej powinny były także władze sądowe w to wkroczyć. Trzeba mieć bezwarunkowo jedno na oku: że, jakkolwiek dominująca rola białych uważaną być musi za pierwsze prawo słusznej polityki kolonialnej, to z drugiej strony mają i krajowcy prawo sprawiedliwego obchodzenia się z nimi i powinni byli przed niesprawiedliwościami jednostek doznawać opieki. To, jak się zdaje, nie działo się w dostatecznej mierze i nie mylimy się z pewnością, widząc w tem jedną z przyczyn powstania.

Telegramy donoszą, że powstanie Hererosów rozszerza się również i na kolonie angielskie. Przed kilkoma dniami krajowscy napadli na angielską komorę celną Obokuni.

Co tam słyszeć w świecie?

— Niemcy. Cesarz Wilhelm spotkał się w Neapolu z królem włoskim Wiktorem Emanuelem, którego przyjmował na swym okręcie »Hohenzollern«. Monarchowie jak zwykle serdecznie się powitali i zasiedli do uczyty na okręcie. Przy tej sposobności wygłosił król włoski toast w języku włoskim na cześć cesarza Wilhelma, jego rodziny i sławnego narodu niemieckiego, żarzącąc o przyjaźni włoskiego narodu. Cesarz Wilhelm jeszcze dłuższym toastem odpowiedział w języku niemieckim, zapewniając o przyjaźni i wspominając o trójprzymierzu, które jest twierdzą pokoju europejskiego, a zakończył cesarz swój toast po włosku na cześć króla itd.

* **Reszel.** Tutejsze gimnazjum odwiedziło zeszłego roku 171 uczniów: 140 kat., 29 prot. i 1 żyd.

* **Ostruda.** Od 1go kwietnia kursować będzie pomiędzy Ostrudą a Miłomylnem pociąg szkolny, celem przewożenia dzieci do szkoły i z powrotem.

* **Kawa.** Ciężko zachorował się z powodu zatrucia śniadą dozdrea G. Pił on piwo w karczmie pobliskiej wioski z jeszcze jednym towarzyszem. Ten z powodu szczególnego jakiegoś smaku nie mógł swego piwa wypić, gdy tymczasem G. wychylił je duszkiem. Niezadługo pokazały się u niego oznaki zatrucia. Po zrewidowaniu mosiężnego kurka od beczki znaleziono, że był zupełnie śniadą zanieczyszczony.

* **Skarszewy.** We wtorek wieczorem wybuchł pożar w gorzelni pana Schroedera w Pawłowie. Wnętrze gorzelni zniszczone, nagromadzony jęczmień i inne zboże spalone. Gorzelany zaledwie uratować się zdołał.

* **Z Swieckiego.** Mistrza ceglarskiego p. Spizdalskiego z Wiąga napadł przed kilku dniami jakiś opryszek i strzelił do niego 5 razy z rewolweru. Jedną z kul zranił p. S. w lewą pierś. Napadu tego dokonał młody syn posiadziela Knels'ego w Wiągu. Odbył się już w tej sprawie termin lokalny.

* **Oliwa.** † Dn. 26 marca zmarła tu po długiej chorobie s. p. Apolonia Borzyszkowska, urodzona w Mściszewicach w Kartuzkiem, majątku rodzinnym Borzyszkowskich. Choć Mściszewice już przeszło 100 lat pozostają w ręku Borzyszkowskich, rodzina ta nie jest rdzennie kaszubska. Pradziad przybył raczej w r. 1650 z Wielkopolski.

* **Toruń.** Bójka krwawa powstała w nocy na piątek na parowcu „Toruń” pomiędzy jakimś Raczkowskim, a palaczem rzeczonoego parowca, R. który był pijany, i zadał przeciwnikowi swemu nożem ranę w głowę. Podczas borykania się wpadł R. do Wisły. Palacz wskoczył za nim i wyratował go.

* **Miłosław.** Ze szkoły miłosławskiej zwolniono dopiero teraz s. p. Grandkego Telesfora, który uczęszczać musiał 2 lata dłużej dla tego, że nie odpowiadał na pytania podczas religii w języku niemieckim.

* **Leszno.** W zeszły czwartek udał się tutejszy nauczyciel i organista Koczyk do kościoła, a zabrawszy z tamtąd, co było potrzeba, miał jechać z ks. wikarym na pogrzeb. Wsiadł do doróżki i czekał za księdzem, a gdy ksiądz wsiadł i organistę zaga-

dnął, nie odebrał wcale odpowiedzi od niego, gdyż tej chwili ruszył go paraliż i odebrał mu przytomność. Natychmiast zawrócono do domu, gdzie w parę godzin, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył. Zmarły pracował przy tutejszym kościele 27 lat.

* **Chorzów.** (Marsz służącej). Służąca Binek z Węzłowca, 21 lat licząca, przyjęła służbę w pewnym dworze pod Peczdamem, a więc niedaleko Berlina. Już w czwartym dniu po objęciu służby uczuła wielką tęsknotę za domem rodzinnym; zaczęła płakać nieustannie a wreszcie znikła niespostrzeżenie. Myślano, że wyjechała koleją do domu, lecz gdy się zapytano na policyi w Chorzowie, czy zgubiona pojechała i jest w domu, nadeszła odpowiedź przecząca. Nie umiano sobie tedy wytłumaczyć, gdzie się służąca podziała, a ta przyszła przed paru dniami do domu rodzicielskiego. Przyszła ona pieszo w 18 dniach i zrobiła codziennie przeciętnie 30 kilometrów drogi, to jest 4 mile. Zaciekawiającem jest zwłaszcza to, jak zdołała puścić się w taką podróż bez fenysga pieniędzy. Powiada ona, że w czasie pogodnych dni szła przeważnie boso, a utrzymywała się jedynie z ofiar dobrych ludzi. Przyszła do domu zupełnie z sił wyczerpana i nie chce pójść za żadną cenę na służbę na obczyźnie.

* **W Bytomiu** przyaresztowano dezertera, który uciekł z Rosyi; wołał on niewątpliwie zamiast na wschód udać się w podróż na zachód, aby nie spotkać się z Japończykami. Nieszczęśliwego odesłały władze pruskie w towarzystwie dwóch uzbrojonych w karabiny z bagnietami żołnierzy do Mysłowic, gdzie go już wzięła w swoją opiekę rosyjska straż nadgraniczna. Nic innego teraz go nie czeka, jak rozstrzelanie albo nawet powieszenie, albowiem Moskale lubią bardzo wieszac.

* **W Lignicy** odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy kapitanem piechoty a lekarzem sztabowym. Lekarz otrzymał postrzał w podniebienie. Jak się okazuje, raniony, powróciwszy z wyprawy chińskiej dowiedział się, że w czasie jego nieobecności małżonka jego utrzymywała zbyt bliską znajomość z kapitanem, wyzwał przeto kapitana na pojedynek, otrzymał z ręki urodziciela postrzał i... honorowi stało się zadość.

* **Wrocław.** Czeladnik krawiecki Adolf Kaiser, skazany w roku 1901 za obrazę cesarza i cesarzewicza na dwuletnie więzienie, został przy rewizyi procesu swego uwolniony.

* **Berlin.** Tragedya nędzarza. Bieda

doprowadziła 33letniego Pretona do samobójstwa. Był on do niedawna właścicielem handlu węglami, nie powodziło mu się jednakże i straciwszy wszystko, musiał przed tygodniem interesi zamknąć. Aby wyżywić żonę i pięcioro drobnych dzieci, zgodził się za robotnika w pewnym handlu węgli lecz po trzech dniach zachorował. Zona jego udała się do przewodniczącego komisji ubogich o wsparcie, który jej też przyrzekł poczynić natychmiast stosowne starania, a ponieważ dzieci tymczasem umierały z głodu, zdecydowała się z ciężkim sercem zapukać o pomoc do serc litościwych. W tym celu wyszła w sobotę z domu, a gdy niezadługo wróciła, zastała męża nieżywym. Podczas gdy dzieci zabawiały się w kuchni, powiesił się nieszczęśliwy w pokoju na sznurze do bielizny.

* **Odessa.** Na tutejszy uniwersytet wykonali dwaj studenci zamach dynamiowy. Zamach się nie udał. Z podłożonych dwunastu bomb eksplodowały dwie tylko i rozbiły mur. Pozostałe dziesięć bomb miały pogasić lonty.

* **Palermo.** Wobec bardzo licznie zebranej publiczności odbył się w tych dniach w jednym z parków w Palermo wlot balonem aeronautki francuskiej, Maryi Blondeau. Balon wzniósł się szybko poczem szybko zaczął opadać i wreszcie spadł na dach jednego z domów śródmieścia, gdzie wybuchnął płomieniem. Publiczność, ujrawszy szybko opadający balon, pospieszyła za nim masą tak zwartą, że w ścisłości dwie osoby straciły życie. Aeronautka, upadwszy na dach, podurkała się boleśnie, życiu jej jednak nie grozi niebezpieczeństwo.

* **W Filadelfii** przypadkowo dokonano strasznego odkrycia. W samym centrum miasta znajdował się zakład położniczy, utrzymywany przez damy z najlepszego towarzystwa, a w którym urządzony był piec do palenia noworodków. Skontatowano, iż dziecko zaraz po urodzeniu, choćby najzdrowsze, wrzucano w ogień pieca. Faktów takich policya zna dotąd sześć. Do zbrodniczego związku należało kilku doktorów opłacanych przez damy zainteresowane ogrodnymi sumami. Ten prawdziwie piekielny zakład odkryto w ten sposób, iż gdy nastąpił tam wypadek śmierci jednej z chorych, wydane fałszywe świadectwo śmierci spowodowało śledztwo.

* **W Bordeaux** podczas strzelania na wiat z moździerzy nastąpił wybuch prochu. Jedna osoba zabita, 15 ciężko rannych.

Przekonać
powinien się każdy

gdzie
meble,

ilustra, towary wyścielane itd.
najtaniej są do nabycia.

Ponieważ zakupiłem od dużych firm okolicznościowo, jestem w stanie wyżej wymienione rzeczy **bardzo tanio** sprzedawać

Przy wyprawach udzielam osobnego rabatu.

Na życzenie za dogodną dopłatą.

Obejrzenie bez przymusu kupna chętnie dozwolone każdego czasu.

J. Lewandowski,

ulica Prosta (Richtstr. 28).

Zmiana interesu.

Szan. Publiczności miasta i okolicy niniejszym do łaskawej wiadomości, iż nasz handel **nasion ogrodowych i różniczych** założony r. 1866 na **p. Emila Osterode** ztąd przenieśliśmy.

Dziękując szanownym Odbiorcom za dotychczasowe zaufanie, prosimy i **pana E. Osterode**, który interes ten pod naszą starą firmą dalej prowadzić będzie, temże zaufaniem zaszczycać.

Olsztyn, w uarcu 1904.

H. Schikorra, następcy.

Odwolując się na powyższe ogłoszenie, donoszę, że interes od Schikorry następców kupiłem i w dotychczasowy sposób dalej prowadzić będę. Proszę zarazem zaufanie jakim się firma dotąd cieszyła i na mnie przenieść.

Wszelkie gatunki nasion ogrodowych i różniczych już nadeszły.

Polecam się z wysokim szacunkiem

H. Schikorra, następcy,

właściciel: Emil Osterode,

przy rynku remontowym, ul. Warszawska nr. 9.

Antonia Riedel

przedtem Artur Nachtigall, ulica Prosta (Richtstr.), poleca z powodu przyszłych przesadzeń w szkole wielki wybór wszelakich rzeczy **szkolnych**, najwyborniejszej wartości.

Kapelusze, bielizna, szelki jako i krawaty.

Skład Delfofa rzeczy spodnich przecei rumatysmow.
Prosimy zażądać prospektów i listów pochwalnych.

Olsztyńska
Rynek 20 **Fabryka garderoby** **obok p. Struwy**
z maszyną do przykrawania.
Największy skład sukna. Wykonywanie na miarę.

40 po większej części pierwszorzędných krawców.

Doświadczony pszykrawacz.

Próba

przekona każdego kupującego o zaletach mego składu
i o mych podpadajaco tanich cenach.

Bogato zaopatrzonej skład
gotowej garderoby
dla mężczyzn i chłopców, pier-
wszej jakoby na zamówienie
z dodatkiem łat.

Zamówienie ubrań
na miarę
pod gwarancją za dobre leże-
nie bez przymiarki stanowią
główny oddział mego interesu.

Znane moje tanie ceny uzasadniają się przez moje osobiste zakupy okolicznościowe, wielki obrót i urządzenie maszynowe, prowadzone przez długoletniego doświadzonego przykrawacza. Przy zamówieniach na miarę nie obliczam zwykłych kosztów fasonu, ponieważ przykrawacz opłaca się z mego składu konfekcyi.

Parasole, ubrania spodnie i rękawiczki.

Jedyna sprzedaż słynnych dzianych trykotowych ubrań dla chłopców (Emingera).

Święte

obrazy, figury, krzyże za szkłem i bez szkła, także z muzyką, jako i wszelkie inne dewocyonalie jak najtaniej poleca

J. Lewandowski,
ul. Prosta (Richtstr.) 28.

Na życzenie na dogodną miesięczną odpłatę.

Wysyłka kawy!

Jako specjalność: Codziennie świeżo palone **Cylon-Mocca** mieszanka za funt 1,40, 9 funtów 12,00 m. **Jawa Neu-Granada** mieszanka funt 1,20 paczka 9 funtowa, 10,80 m. **Guatemala Bourbon** mieszanka funt 1,00 paczka 9 funtowa 9,00 m.

Wysyłka przy 5 funtach na okręg 10 mil, a przy 9 funtach do każdej miejscowości **franko**.

P. Hirschberg.

Za każde pół funta daje kwitek, kto 50 kwitków odda otrzyma porcelanowy dzbanek do kawy bezpłatnie.

Losy

królewskiej loteryi na
kone, cena i m. poleca
drukarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Sczotki

trwało robione polecam jak naj-
taniej. Za włosie końskie
placę najwyższe ceny.

M. Loewy,
ul. Krzywa nr. 17.

Za stare żelazo placę
1,80 m. za centnar.

A. Brün,
ul. Warszawska 66.

Dziewczyzna

uniejąca biegle czytać po polsku
znajdzie od Wielkanocy zatrudnie-
nie w drukarni „Gaz. Olsztyńskiej“.

Pewny chleb!

Posiadłość we wsi 30
mórg bardzo dobrej roli wtem wiele
łąk.

Posiadłość na wybudowaniu,
30 mórg ziemi, wtem dobre łąki. Obie
posiadłości z żywym i martym inwen-
tarzem ma pod korzystnymi warunkami
na sprzedaż

Joh. Klomfass,

przełożony gminy w Biesowie (Kl. Boe-
ssau p. Rothflies.)

Chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać
**2 morgi dobrej łąki, bu-
dynek i stodołę.**

Antoni Barabasz,
w Małym Klebarku.

Białą, czerwoną i szwe-
dzką **keniczyne** do siania,
tymotkę, rajgras,

ako i wszelkie inne **nasiona**, tak-
że kwiatowe pod gwarancją za dobre
wschodzenie

peleca

Ołto Struwe.

Olsztyn.

Cygary.

Z mych starych zapasów polecam jako szczególnie dobre:
Florinda średnio-wielkie za sto 2,75 m. Junado eleganckie, średnio
mocne 3,50 m. Accepto, stary format 3,50 m. holenderskie cienkie
lekkie 4,00 m. Semiramis stary duży format 4,00 m. Satyr piękny
format 4,00 m. La Montera, negatunkowane 4,50 m. London Docks
4,75 m. Melicko, pełne i mocne 5 m. Bremer Markt 5,50 m. Mar-
cella, bardzo dobre 5,75 m. Falstaff bardzo lubiane, piękny format
5,80 m. Flammenspiel, bardzo lubiane, osobny format 6,00 m. Wy-
bór dobrych Hawana do 15,00 m. za sto.

Cenniki polskie gratis i franko. Przy odbiorze 600 sztuk przesyłka
franko i 6 procent rabatu.

P. Hirschberg, Olsztyn.
oddział: Wysyłka cygar.

Najlepszą mąkę pszenną 00
za funt **13 fen.** jako i wszelkie

towary kolonialne
poleca aż do Wielkanocy taniej jak dotąd

P. Hirschberg, Olsztyn.

Baczność! Kto za 25 m. towarów zakupi otrzyma za 50 fen.
towarów rabatu, kto za 50 m. zakupi za 1 m. rabatu.

Mój nowy i największy olsztyński skład trumien

skład główny
ul. Prosta
i róg ul.
Krzywej
Krummstr. II



Filia
róg ulicy
Dolnej i
Tylnej
kościelnej
nr. 1

jest jak najlepiej zaopatrzonej w

trumny drewniane i metalowe
jako i wszelkie przybory pogrzebowe.

Ceny podpadajaco nizkie.
Proszę się w razie potrzeby o dobroci i tanioci przekonać.

J. Lewandowski.

Posiadłość

22 morgi dobrej roli, cały zimowy za-
siew, wtem łąki przy szosie, 4 kilome-
trów od Olsztyna chcę z wolnej ręki
sprzedać. Wpłata 2000 m. Reszta na
hipotekę.

Jan Spiewak,

w Tomaszowie na wybudowaniu
(Thomsdorf p. Dorotowo.)

Dobrowolna sprzedaż.

Posiadłość należąca p. Michałowi
Weichert w Kclakach 140 mórg ob-
szaru w tem około 60 mórg wybornej
pszennej roli będziemy na **wto-
rek, 5 kwietnia** od południa o
2 god. pod korzystnymi warunkami
tamże parcelować. Kupujący mogą o-
trzymać drzewo do budowl.

Kasa pożyczkowa
w Lankowie.

(Spar — und Darlehnskassen Verein
zu Gr. Lemkendorf.)

Do mego składu towarów materyal-
nych i wyszynku poszukuje porządnej

panienki

katoliczki, umiejącej po polsku, która
już w podobnym interesie była zatrud-
niona. Placa miesięczna **25 m.**

Konegen,
w Gipsowie (Wieps.)

Upraszam o **natychmiasto-
wy zwrot próżnych
sądków od piwa.**

Również mam na sprzedaż kilka
dobrych **paltotów, ubrań,
płaszczy do podróży** itd.

C. Kaminsky,
browar w Wartemborku.

Na Święta

polecam:

**mąkę pszenną jako i rza-
ną** w najlepszym gatunku po tanich
cenach.

K. Lewandowski,
karczmarz w Stawigudzie.